

Dzień dobry

Wysłałam Wam poniżej zestaw informacji o Wieluniu i okolicach. Dzisiaj i jutro przeczytajcie je uważnie, niektóre chyba Was zaciekawiają bardziej, bo odnoszą się do okolic Masłowic.

Możecie je wykorzystać na własnej wycieczce np. na wzgórze w Olewinie i Widoradzu albo przechodząc przez park miejski w Wieluniu możecie odszukać to, co pozostało w nim z rzeczki Wielunki.

Jeśli będziecie mieć pytania do tego tekstu to przyslijcie mi je na librusie, chętnie odpowiem

Lewik

Środowisko geograficzne okolic Wielunia i jego wpływ na rozwój miasta

Położenie miasta. Wieluń znajduje się w specyficznym miejscu - na granicy pomiędzy wyżynami Polski południowej a nizinami Polski środkowej. Taka lokalizacja i wynikające z niej cechy środowiska geograficznego odegrały ważną rolę w powstaniu i rozwoju miasta oraz w życiu jego mieszkańców. Miasto zostało założone w XIII wieku u podnóża Wyżyny Wieluńskiej. Później, rozrastając się, wkroczyło także na nią. Nizinna część Wielunia leży na wysokościach od 171 m n.p.m. koło Cukrowni do 180 m n.p.m. w centrum. Najwyższe fragmenty w części wyżynnej miasta, położone przy drodze do Częstochowy, osiągają wysokość 212 m n.p.m. Region geograficzny Wyżyny Wieluńskiej rozciąga się pomiędzy Częstochową a Wieluniem. W podłożu tego obszaru znajdują się skały z okresu jurajskiego więc bywa on również nazywany Jurą Wieluńską.

Upadek Rudy, rozwój Wielunia. Starszą siostrą Wielunia jest Ruda, która w średniowieczu była stolicą jednej z najstarszych polskich kasztelanii i parafii. W XIII w. siedzibę kasztelanii wraz z jej mieszkańcami przeniesiono jednak do Wielunia. Według kronikarza Jana Długosza przeniesiono ją w miejsce ludniejsze i pociesniejsze, gdy Ruda stojąca na wzniesieniu zbudowanym z jurajskich skał wapiennych. Wieluń znajdował się natomiast u podnóża takiego wzniesienia, co sprzyjało obfitości wód. Nazwa miasta prawdopodobnie pochodzi od słowa wel, którym nazywano niegdyś miejsca wilgotne i podmokłe, a takimi były przed wiekami najbliższe okolice Wielunia. Nadawały się więc doskonale do założenia bezpiecznej osady, otoczonej wodą i mokradłami.

Gezy - materiał budowlany. W drugiej połowie XIV w., z woli Kazimierza Wielkiego miasto zostało otoczone murami obronnymi o długości 1200 metrów. Tak jak wiele innych budowli w mieście zostały one wzniesione z kamienia wapiennego wydobywanego w licznych podmiejskich kamieniołomach. Skały te potocznie są nazywane wapieniami lub wapieniami piaszczystymi jednak ich właściwa nazwa to gezy.

Są to skały węglanowo-krzemionkowo-okruchowe. Ziarnka piasku zostały w nich zespolone krzemionką i węglanem wapnia.

Także w niektórych wsiach w okolicy Wielunia dawniej murowane budynki wykonywano z kamienia wapiennego. Niektóre z nich zachowały się do dzisiaj i możecie je zobaczyć.

W okresie jurajskim, a dokładniej w keloweju, 166 -163 miliony lat temu, materiał piaszczysty, znoszony z lądu Sudetów przez rzeki był następnie osadzany na dnie morza. W jego wodach żyły małże i amonity, mające muszle zbudowane z węglanu wapnia oraz gąbki posiadające szkielety z krzemionki. Muszle i szkielety po śmierci ich właścicieli ulegały rozpuszczaniu w wodzie. Powstające z nich węglan wapnia i krzemionka zespoliły później ziarna piasku na dnie, dając zwarte i twarde skały nazywane gezami.

Nie wszystkie szczątki organizmów uległy całkowitemu zniszczeniu. W gezach przetrwały fragmenty tych organizmów albo ich odciski lub odlewy. Znajdowane są w nich muszle amonitów i małży, pancerze jeżowców, łodygi liliowców, igły ze szkieletów gąbek bądź fragmenty tych zwierząt. Ludowa legenda głosi, że przebywający w Rudzie święty Wojciech, zaklął węże w kamienie. Tak tłumaczono sobie niegdyś znajdowanie amonitów w skałach jurajskich. Więcej fachowych informacji o tych skałach i o morzu jurajskim, w którym one powstały, zawiera tablica informacyjna stojąca przed kamieniołomem przy ulicy Częstochowskiej w Wieluniu.

Wielunka i jej źródła. Walory obronne Wielunia wzmocniał królewski zamek oraz fosa utrudniająca dostęp do murów miejskich. Była ona zasilana w wodę przez rzeczkę Wielunkę. Do dziś pozostał po niej ślad w postaci niewielkiego strumyka płynącego przez park, obok przebudowanego zamku, w miejscu dawnej fosy. Źródła Wielunki znajdowały się u podnóża wyżyny, w pobliżu ulicy Piłsudskiego, nazywanej dawniej Źródlaną. Z powodu monoklinalnego pochylecia warstw skalnych i przecięcia ich uskokiem, a przede wszystkim na skutek zalegania wodonośnych wapieni nad nieprzepuszczalnymi łtami, wypływały w tym rejonie duże ilości wody o dobrej jakości. Przez wieki korzystali z niej mieszkańcy miasta. Współcześnie funkcjonuje tu jedno z ujęć wody dla miejskich wodociągów. Wielunka niegdyś niosła większe ilości wody niż obecnie. Była rzeką zdolną do zasilania fosy i napędzania młynów wodnych.

Budowa geologiczna. Na obszarze Wyżyny Wieluńskiej (Jury Wieluńskiej) warstwy skał pochodzących z ery mezozoicznej (z Triasu i Jury) leżą na sobie monoklinalnie, czyli są pochylone pod niewielkim kątem w kierunku północno-wschodnim. Ten prosty obraz budowy geologicznej jest jednak silnie zaburzony z powodu występowania licznych uskoków, zwłaszcza w okolicy miasta. Wzdłuż powierzchni pęknięć warstwy skalne zostały poprzesuwane w pionie i uformowały struktury zrębów i rowów tektonicznych (wyniesień i obniżień). Na wschód i zachód od miasta znajdują się dwa duże zręby, rozdzielone rowem tektonicznym. W zrębach tych, pomiędzy skałami jurajskimi znalazły się także skały starsze, triasowe,

sprzed ponad 200 milionów lat(Widoradz).

Ruchy tektoniczne i ich przyczyny. Budowa geologiczna i ukształtowanie powierzchni terenu w okolicach Wielunia formowały się pod wpływem wielokrotnie powtarzających się ruchów tektonicznych, które trwają do dziś! Współcześnie obszar północnej części Wyżyny Wieluńskiej jest podnoszony z prędkością 1 mm/rok. Może to wynikać z trwającego nadal przemieszczania się soli w głębokim podłożu. Jednak najbardziej intensywne deformacje tektoniczne nastąpiły przed 20-toma milionami lat w miocenie, w czasie trwania alpejskich ruchów górotwórczych. Były one odległym skutkiem procesów towarzyszących powstawaniu Karpat i Alp. Poszczególne fragmenty podłoża zbudowanego ze skał jurajskich i triasowych zostały wtedy względem siebie poprzesuwane w pionie wzdłuż powierzchni uskoków, w niektórych miejscach o dziesiątki a nawet o setki metrów.

Powstanie wypiętrzeń i obniżeń było skutkiem poziomego(!) przemieszczania się skał leżących jeszcze niżej. Ruchy te przesuwały w poziomie, wzdłuż głębokiego rozłamu, fragmenty (bloki) starszego podłoża, leżącego pod skałami mezozoicznymi. Wystąpiły ponadto jeszcze dwa dodatkowe czynniki ułatwiające przemieszczenia mas skalnych. Pierwszym było występowanie warstwy soli, znajdującej się na głębokości 2 kilometrów. Pod wpływem ciśnienia wywołanego ciężarem leżących na niej skał sól stała się plastyczna i ułatwiała przesuwanie się po niej innym skałom. Sama sól także przemieszczała się i gromadziła w tzw. poduszkach solnych, które rosnąc wypychały leżące nad nimi skały w górę. Drugim czynnikiem były naprężenia w skorupie ziemskiej wywołane jej obciążaniem przez lądolody nasuwające się ze Skandynawii do Polski w okresie zlodowaceń (w plejstocenie). Zmieniające się obciążenia podłoża w trakcie nasuwania a potem wycofywania kolejnych lądolodów powodowały przemieszczanie się soli. To z kolei przyczyniało się do odnawiania struktur rowów i zrębów w pokrywie skał mezozoicznych.

Wzgórza Olewina i Widoradza. Więcej informacji o procesach tektonicznych i ich skutkach widocznych dziś w ukształtowaniu powierzchni terenu zawiera tablica informacyjna znajdująca się w Olewinie, przy skrzyżowaniu dróg w centrum wsi. Wzgórza Olewina i Widoradza są zrębami tektonicznymi, w których starsze skały wychodzą spod pokrywy utworów polodowcowych i ukazują się na powierzchni terenu. W kamieniołomach położonych na wzgórzu za Olewinem możemy zobaczyć różnokolorowe piaskowce pochodzące z wczesnej i środkowej jury. Piaskowce te możemy zobaczyć także w fasadzie wieluńskiej kolegiaty i w grocie przy kościele OO. Reformatów. W okolicach Widoradza pojawiają się natomiast na powierzchni pośród pól i na brzegach zalanego wyrobiska pstręgi późnego triasu, mające ponad 200 mln lat.

Pozdrawiam, Piotr Lewik

